

zachęcamy

odwiedzamy

działamy

» INSPIRUJĄCE WNĘTRZA

» ROZWIĄZANIA DO PODPATRZENIA

» POMYSŁY DLA DOMU

# FRONTEM DO OGRODU

Ten kanadyjszyk o drewnianej konstrukcji ma same zalety. Jest solidny, ekonomiczny i ładny. Został zbudowany z myślą o rodzinie, która najchętniej spędza czas w komplecie. Tak jak rodzina projektantki wewnątrz Anny Chmielewskiej. Warto obejrzeć jej dom i zainspirować się pomysłem na komfortowy drewniany taras.

tekst **Agnieszka Berlińska** stylizacja **Kinga Mostowik** zdjęcia **Michał Mrowiec**

zachęcamy

odwiedzamy  
dom rodzinny

działamy



OGRÓD, który urządzali sami domownicy, odpowiada prostej architekturze domu. Rosną tu lilie, piwonie i dzwonki. W wielkich donicach stoją drzewka trzmieliny. Po gęstej, starannie przystrzyżonej trawie dzieciaki najchętniej biegają bosą.

zachęcamy

odwiedzamy  
dom rodzinny

działamy

W oryginalnym projekcie TARAS był o ponad połowę krótszy. Anna chciała, żeby ciągnął się wzdłuż całego salonu. Teraz jest naturalnym przedłużeniem wnętrza. Rodzina spędza tu każdą wolną chwilę.

**POMYSŁ  
DLA DOMU**

Deski tarasu zostały pomalowane czarną farbą do drewna. Ten patent sprawdził się znakomicie – czerni przyciąga promienie słoneczne, więc deski zawsze są ciepłe, a po deszczu schną błyskawicznie. Jak zbudować podobny taras, radzimy na stronach 32 – 33.

**Anna i jej mąż wypatrzyli go przypadkiem na wycieczce rowerowej po okolicy.** Budynek był w stanie surowym i długo czekał na nowych właścicieli. Od razu im się spodobał. Wszystko, co dla innych było minusem, dla nich stanowiło zaletę. „To typowy kanadyjski o szkieletowo-drewnianej konstrukcji i ścianach z płyt OSB wypełnionych wełną mineralną. Tymczasem pokutuje przeświadczenie, że prawdziwy dom musi być murowany” – mówi właścicielka. Dziwi ją to, bo kanadyjski jest prosty

w budowie oraz ekonomiczny w eksploatacji – między innymi zimą łatwiej go ogrzać. Minusem dla innych były również balkonowe okna na parterze wychodzące na taras. „A dla nas taki dostęp do ogrodu to wymarzone rozwiązanie” – dodaje Anna.

**Jeśli tylko pogoda sprzyja, cała rodzina najchętniej urządza na tarasie.** Sezon ogródkowy rozpoczyna w połowie kwietnia drzewo morelowe, które kwitnie za oknami. ▶



Otwarty PARTER to aż połowa powierzchni mieszkalnej, czyli ok. 70 m<sup>2</sup>. Dzięki temu, że łączy funkcje kuchni, jadalni, salonu i kącia zabaw dla dzieci – jest komfortową przestrzenią wspólną.



Pianino – ozdobę SALONU – Anna najpierw wyśniła, a potem wypatrzyła w składzie staroci. Instrument przeszedł gruntowną renowację. Teraz gra na nim cała rodzina.



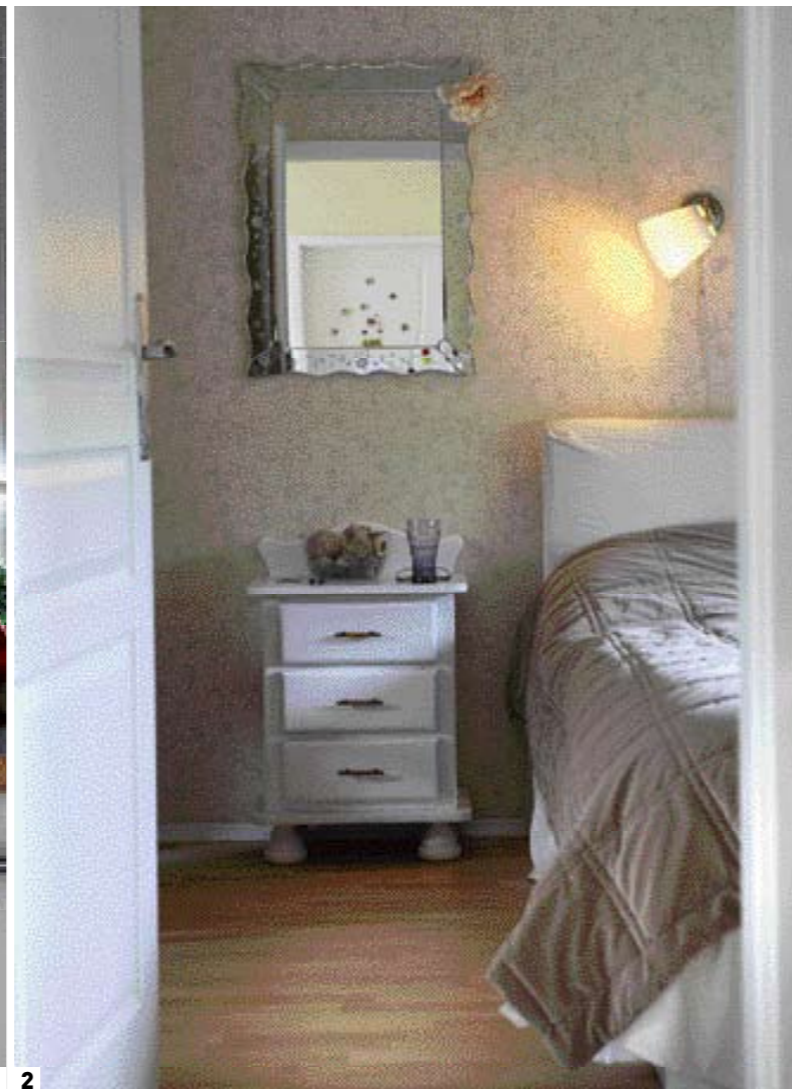
#### ◀ POMYSŁ DLA DOMU

Sosna, z której najczęściej wykonuje się wewnętrzną stolarkę, szybko ciemnieje. Jeśli nie jest to efekt zamierzony, można zabejcować ją na biało. Wystarczy dwukrotne malowanie, tak aby była jeszcze widoczna faktura drewna.

Na PARTERZE biały kolor nie występuje w czystej postaci. Wanilia, kawa z mlekiem, a nawet wypłowiały szary – w tym wnętrzu jest cała gama barw.


**POMYSŁ  
DLA DOMU**

Mozaika z różnych kafelków. Ważne, by przestrzegać jednej z dwóch zasad – powinny zgadzać się motywem graficznym lub gamą kolorystyczną. Przed przyklejeniem konieczne trzeba zaplanować ich układ.



1 2

1. KUCHNIA to po prostu dwa rzędy szafek wraz z osprzętem oraz wyspa, która jednocześnie wyznacza granicę z salonem.
2. W SYPIALNI RODZICÓW miejsca jest niewiele – tylko na niezbędne rzeczy. „Przynajmniej nie gromadzimy tu gratów” – mówi Anna.

Tak jest do połowy listopada, kiedy pod oknami wędzną ostatnie kwiaty. „Na Halloween dekorujemy taras wydrążonymi dyniami i donicami chryzantem. To takie nasze zakończenie sezonu” – zdradza Anna.

**Drewniany taras ciągnie się wzdłuż całej ściany domu.** Parter, nie licząc pralni i łazienki, stanowi otwartą przestrzeń. Z jednej strony ogranicza ją niewielki aneks kuchenny, z drugiej pianino i kominek. Pośrodku stoi solidny międzywojenny stół z kompletem krzeseł, wyszperany przez Annę w ulubionym antykwariacie w Rembertowie. W przeciwieństwie do reszty wyposażenia, jest wykonany z ciemnego drewna. „Wybrałam go celowo – jako mocny akcent i rodzaj znaku, że to centralne miejsce domu, w którym wszyscy się spotykamy” – tłumaczy. Dodaje, że wszystkie sprzęty też mają uzasadnienie praktyczne. Nawet stare pianino, które wcale nie trafiło tutaj w rodzinnym spadku. „Śniło mi się, że gram z córkami na pianinie. Chciałam spróbować tego w rzeczywistości”.

**Rodzinny tryb życia zgadza się z charakterem domu.**

„Architektura nawiązuje do wiejskich domów normandzkich, z niewielką sienią i przestronnym parterem otwartym na ogród. Wnętrza są proste i funkcjonalne. I to mi bardzo pasuje, dlatego urządzając nasz dom, kierowałam się podobną zasadą: maksimum prostoty, minimum udziwnień” – mówi właścicielka. Zależało jej na zachowaniu tej wolnej przestrzeni. Niezagraconej przez sprzęty. Jest tylko to, co naprawdę potrzebne.

**Jasna kolorystyka potęguje wrażenie przestronności.**

Dominuje biel w różnych odcieniach. Chociaż bywa złamana barwnym akcentem. W zależności od pory roku może to być groszkowy obrus wiosną czy amarantowe poduchy jesienią. Anna szyje je sama. Miejsce do prac ręcznych znajduje się na piętrze, czyli w bardziej kameralnej części domu. Na górę prowadzą z salonu proste drewniane schody. Tu z kolei przestrzeń jest podzielona, bo każdy z domowników musi mieć swój kąt. Po dniu spędzonym na dole z całą rodziną miło jest znaleźć się we własnym łóżku. □



Prosty OGRÓD – proste przyjemności. Leniwe popołudnie w hamaku pod morelą. Oprócz niej rosną tu jeszcze grusza i dwie jabłonie!